

Tabela 3.1. Podstawowe wskaźniki dotyczące Polski i Czech

| Lata | Tempo wzrostu PKB ceny stałe | | Tempo wzrostu wynagrodzeń realnych | | Inflacja ceny dóbr konsumpcyjnych | | Stopa bezrobocia (w %) | |
|------|---------------------------------|--------|--|--------|---|--------|---------------------------|-----------|
| | Rok poprzedni = 100 | | | | | | | |
| | Polska | Czechy | Polska | Czechy | Polska | Czechy | Polska | Czechy |
| 1989 | 100,0 | 105,0 | 109,0 | 101,0 | 351,0 | 101,0 | . | . |
| 1990 | 88,0 | 100,0 | 75,0 | 94,0 | 686,0 | 110,0 | 6,3 | 4,3 (1,0) |
| 1991 | 93,0 | 89,0 | 100,0 | . | 170,0 | 156,0 | 11,8 | 3,8 |
| 1992 | 103,0 | 97,0 | 97,0 | 111,0 | 143,0 | 111,0 | 13,6 | 5,1 |
| 1993 | 104,0 | 101,0 | 97,0 | 104,0 | 135,0 | 121,0 | 15,5 | 3,0 |
| 1994 | 105,0 | 103,0 | 101,0 | 107,0 | 132,0 | 111,0 | 16,5 | 3,3 |
| 1995 | 107,0 | 106,0 | 108,0 | 109,0 | 128,0 | 109,0 | 13,3 | 4,0 |
| 1996 | 106,0 | 104,0 | 106,0 | 109,0 | 120,0 | 109,0 | 14,3 | 3,8 |
| 1997 | 107,0 | 101,0 | . | . | 115,0 | 108,0 | 11,5 | 4,4 |

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS.

Z przedstawionych danych widać, że w Czechach udało się utrzymać niską stopę bezrobocia. Stanowiła ona z reguły kilka procent, podczas gdy w Polsce kilkanaście procent (a więc różnice kilkukrotne)¹³. Do sukcesów Czech należy też zaliczyć poważny wzrost wynagrodzeń realnych. Jedynie w 1990 r. spadły one o 6% w porównaniu z rokiem poprzednim, podczas gdy w Polsce w tym samym czasie spadły aż o około 25%. Między 1990 r. i 1995 r. wynagrodzenia realne wzrosły w Czechach aż o 46%, podczas gdy w Polsce między 1990 a 1996 r. tylko o 3%. W Czechach wyraźnie niższa była też inflacja (liczona w odniesieniu do cen dóbr konsumpcyjnych). W roku 1997 ceny w Czechach były 3-krotnie wyższe niż w 1990 r., podczas gdy w Polsce 7,5-krotnie wyższe. Polska uzyskała natomiast (licząc dla całego okresu uwzględnianego w tab. 3.1) zdecydowaną przewagę w tempie wzrostu PKB. Co prawda jego załamanie nastąpiło w Polsce szybciej i było gwałtowniejsze (1990–1991) niż w Czechach (1991–1992), ale szybsze i większe było też odbicie od dna. Dla całego okresu 1990–1997 Czechy odnotowały spadek PKB o 2%, a Polska wzrost o 26%.

Wydaje się, że pewna specyfika procesu transformacji gospodarki, która ujawniła się na początku lat 90. XX w. w każdym z tych krajów, utrzymała się w dalszych latach. Upraszczając nieco, można chyba powiedzieć, że Polska priorytetowo traktowała wysokie tempo wzrostu gospodarki, mierzone dużymi przyrostami PKB. Natomiast Czechy starały się bardziej uwzględnić i respektować wymogi zrównoważonego rozwoju, nawet wtedy gdy osłabiało to dynamikę wzrostu PKB.

¹³ W roku 1989 stopy bezrobocia rejestrowanego w Polsce i w Czechosłowacji były znikome.

Być może wpłynęły na to istotne różnice między tymi krajami, widoczne w początkowym okresie transformacji. Polska była krajem o ciągle niskim poziomie rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego. Dążenie do szybkiego dogonienia było bardzo silne, a przy tym społeczeństwo potrafiło znosić wiele wyrzeczeń i czekać na poprawę. W Czechach sytuacja była inna. W okresie międzywojennym (ale także przed pierwszą wojną światową) był to jeden z najbardziej rozwiniętych regionów Europy, porównywany niekiedy z Belgią. Istniejący kilkadziesiąt lat system socjalistyczny pozycję tę bardzo osłabił, ale gdy tylko w 1989–1990 r. powstała dogodna sytuacja, Czesi podjęli działania, aby do czołówki Europy powrócić, stawiając sobie cele bardziej różnorodne niż wąsko ujęty wzrost PKB. Dlatego od początku transformacji przywiązywano dużą wagę do takich czynników, jak:

- jakość życia (satisfakcjonujące finansowo i trwałe miejsca pracy, przyjazne środowisko naturalne, rozwinięte usługi o wysokim poziomie),
- równowaga społeczna (wzmacnianie poczucia wartości i pozycji, ograniczanie obszarów biedy i wykluczenia, bezpieczeństwo ekonomiczne, przywracanie podstawowych wartości cywilizacyjnych Europy Zachodniej),
- wysoka jakość procesów gospodarczych (kreatywność, innowacyjność, otwartość na zewnątrz, zdolność do konkurowania i ciągłego unowocześniania struktury gospodarczej).

Skupienie się na zrównoważonym rozwoju jest cechą charakterystyczną dla całego okresu transformacji w Czechach. Świadczy o tym m.in. to, że:

- stopa bezrobocia jest ciągle znacznie niższa (około dwukrotnie) niż w Polsce,
- inflacja nie stanowi problemu,
- finanse publiczne są w dobrym stanie (w 2016 r. wystąpiła nadwyżka budżetowa, dług publiczny stanowił około 40% PKB),
- gospodarka jest bardzo otwarta na zewnątrz – udział eksportu w PKB stanowi powyżej 80% i potrafi z powodzeniem konkurować z firmami zagranicznymi,
- szkolnictwo jest na dobrym poziomie (prawie 10% studentów stanowią obcokrajowcy, a w Polsce tylko 1,5%), a Uniwersytet Karola jest najwyższej oceniany w całej Europie Środkowo-Wschodniej,
- w gospodarce następują pożądane zmiany strukturalne (w 2013 r. na B+R przeznaczono 1,91% PKB, podczas gdy w Polsce zaledwie 0,83%), a udział wyrobów wysokiej techniki w eksporcie ogółem jest kilka razy wyższy niż w Polsce, przedsiębiorstwa innowacyjne stanowią ponad połowę wszystkich przedsiębiorstw, a w Polsce tylko około 25%; ponadto udział produktów nowych w sprzedaży przedsiębiorstw przemysłowych jest dwa razy większy niż w Polsce,
- wskaźnik zagrożenia ubóstwem (uwzględniając transfery socjalne) jest wyraźnie najniższy w całej Unii Europejskiej (w Polsce wyższy od przeciętnego), a zróżnicowanie majątkowo-dochodowe należy do najniższych w UE,
- „cena”, jaką płać Czesi za te sukcesy, jest jednak względnie niskie tempo wzrostu PKB, znacznie niższe niż np. w Polsce, chociaż porównywalne z tym, które osiągają rozwinięte kraje UE (a najczęściej nawet wyższe niż tam uzyskiwane).